

KS. ZDZISŁAW MAŁECKI

## MĄDROŚĆ BOŻA W ENCYKLICE «FIDES ET RATIO»

1. Srebrny jubileusz pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II jest okazją do zwrócenia się ku jego pismom, jakie ogłosił podczas swojego długiego, trwającego już 25 lat pontyfikatu. Ojciec Święty ogłosił szereg ważnych dokumentów przybliżających nam zbawcze orędzie Chrystusa i naukę Kościoła opierającą się na podstawowym źródle naszej wiary, jakim jest Słowo Boże, zawarte na kartach Starego i Nowego Testamentu, a będące, jak wyraził się Sobór Watykański II w Konstytucji o Objawieniu – „duszą teologii”. W rozdziale VI tejże Konstytucji, który nosi tytuł: „Pismo św. w życiu Kościoła”, w numerze 24 czytamy: „Niech przeto studium Pisma św. będzie jakby duszą teologii świętej”. Słowa te są przytoczone za encykliką Leona XIII *Providentissimus Deus*.

Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio* podjął trudny do wyjaśnienia problem wzajemnych relacji rozumu i wiary w procesie poznawania Boga. Już na samym początku papież pisze, że Bóg zaszczerpił w ludzkie serce pragnienie poznania prawdy, którego ostatecznym celem jest poznanie samego Boga. Przez poznanie i umiłowanie Go, człowiek będzie mógł dotrzeć do pełnej prawdy o sobie. Pragnienie poznania Boga i ujrzenia Jego chwały wyraził już Mojżesz prowadzący dialog modlitwy z Jahwe, jak czytamy w Księdze Wyjścia: „I rzekł Mojżesz: spraw, abym ujrział Twoją chwałę” (Wj 33, 18).

Człowiek w ciągu stuleci przebył pewną drogę, która prowadziła go stopniowo do spotkania z prawdą i do zmierzenia się z nią. Proces ten dokonał się w sferze osobowego samopoznania. Im bardziej człowiek pozna Boga i świat, tym lepiej może poznać siebie jako istotę jedyną w swoim rodzaju.

„Wiele jest dróg, którymi człowiek może zmierzać do lepszego poznania prawdy, a przez to czynić swoje życie coraz bardziej ludzkim. Wyróżnia się wśród nich *filozofia*, która ma bezpośredni udział w formowaniu pytania o sens życia i w poszukiwaniu odpowiedzi na nie”<sup>1</sup>. Jak pisze Ojciec Święty: „podstawowa wiedza człowieka bierze początek ze zdziwienia, jakie budzi w nim kon-

---

<sup>1</sup> Encyklika *Fides et ratio*, nr 3.

templacja tego, co stworzone”<sup>2</sup>. To zdziwienie nad światem jest dziełem ludzkiego rozumu. Zdolność do abstrakcyjnej refleksji właściwa dla umysłu ludzkiego pozwala, aby przez postępowanie filozoficzne nadał swojemu myśleniu ścisłą formę i wypracował systematyczną wiedzę, odznaczającą się logiczną spójnością twierdzeń i harmonią treści. Dzięki temu procesowi w różnych kulturach i w różnych epokach doszło do zbudowania różnych systemów filozoficznych. Systemy te pragnęły poznać otaczającą człowieka rzeczywistość przy pomocy ludzkiego rozumu. Kościół ceni te dążenia ludzkiego rozumu do poznania otaczającego go świata. Widzi w filozofii drogę do poznania podstawowych prawd o życiu człowieka. Uznaje filozofię za nieodzowne narzędzie, pomagające głębiej rozumieć wiarę i przekazywać prawdę zawartą w Biblii tym, którzy jeszcze jej nie znają<sup>3</sup>.

2. Jednak Ojciec Święty pisze, że u podstaw wszelkiej refleksji, jaką podejmuje Kościół, leży jego przeświadczenie, że zostało mu powierzone orędzie, które bierze początek od samego Boga, jak to pisze św. Paweł w 2 Kor 4,1-2: „Przeto oddani posługiwaniu zleconemu nam przez miłosierdzie, nie upadamy na duchu. Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz okazywaniem prawdy przedstawiamy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka” (2 Kor 4,1-2).

Wiedzy, którą pragnie przekazać człowiekowi, Kościół nie uzyskał na podstawie własnych przemyśleń, ale dzięki przyjęciu z wiarą słowa Bożego, jak czytamy w Liście do Tesaloniczan: „Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przyjęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w nas wierzących” (2Tes 2,13).

U początków naszej wiary znajduje się spotkanie, jedyne w swoim rodzaju, które oznaczało odsłonięcie tajemnicy przez wieki ukrytej, jak czytamy w Liście do Koryntian: „Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej” (1Kor 2,7). Tajemnica ta została nam objawiona przez Boga, jak pisze św. Paweł: „Spodobało się Bogu w swej dobroci i miłości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę woli swojej, dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami Boskiej natury” (Ef 1,9). Bóg wystąpił z inicjatywą, by dotrzeć do ludzkości i zbawić ją. Bóg jest źródłem miłości i dlatego pragnie być poznany. Poznanie Boga przez człowieka nadaje pełny kształt wszelkiemu innemu prawdziwemu poznaniu sensu własnego poznania, które umysł ludzki jest w stanie osiągnąć.

---

<sup>2</sup> Tamże, nr 4.

<sup>3</sup> Por. tamże, nr 4-5.

3. W rozdziale II encykliki *Fides et ratio* – „Credo ut intellegam” Ojciec Święty stara się wyłożyć na podstawie Pisma św., jak głęboka jest więź między poznaniem wiary a poznaniem rozumowym. Potwierdzają to przede wszystkim Księgi mądrościowe. Na początku tego rozdziału Ojciec przytacza cytaty z Księgi Mądrości: „Mądrość wie i rozumie wszystko” (Mdr 9,11). Księgi mądrościowe ukazują wizerunek mędrca, przedstawiają go jako człowieka, który miłuje prawdę i szuka jej. „Szczęśliwy mąż, który ćwiczy się w mądrości i który się radzi swego rozumu, który rozważa drogi jej w swym sercu i zastanawia się nad jej ukrytymi sprawami. Wyjdź za nią jak tropiciel i na drogach jej przygotuj zasadzkę! Kto zaglądać będzie przez jej okna, kto słucha przy jej drzwiach; kto zamieszka blisko jej domu i wbije kołek w jej ściany; kto postawi namiot swój przy jej boku- ten zajmie miejsce w szczęśliwym mieszkaniu, postawi swe dzieci pod jej dachem i pod jej gałęziami będzie przebywał. Ona zastłoni go przed żarem i odpoczywać będzie w jej chwale” (Syr 14,20-27).

Pragnienie poznania, według autora natchnionego, jest wspólną cechą wszystkich ludzi. Dzięki rozumowi dana jest wszystkim – zarówno wierzącym, jak i niewierzącym – możliwość „czerpania z głębokiej wody” poznania, jak czytamy w Księdze Przysłów: „Głęboką wodą plan w sercu człowieka, czerpie z niej człowiek przemyślny” (Prz 20,5)<sup>4</sup>.

Cechą wyróżniającą tekst biblijny jest przeświadczenie, że istnieje głęboka i nierozdzielna jedność między poznaniem rozumowym a poznaniem wiary. Poznanie wiary nie wkracza po to, by pozbawić rozum autonomii, albo ograniczyć przestrzeń jego działania, lecz po to, aby uzmysłowić człowiekowi, że w tych wydarzeniach objawia się i działa Bóg Izraela. Dogłębne poznanie świata i dziejowych wydarzeń nie jest możliwe, jeśli człowiek nie wyznaje zarazem wiary w Boga. Wiara wyostreza wewnętrzny wzrok i otwiera umysł, pozwalając nam dostrzec w strumieniu wydarzeń obecność Opatrzności. Nie ma więc powodu do rywalizacji między rozumem a wiarą: rzeczywistości te wzajemnie przenikają się. Każda ma własną przestrzeń, w której się realizuje. W Księdze Przysłów czytamy: „Chwałą Bożą – rzecz taić, chwałą królów – rzecz badać” (Prz 25,2). Między Bogiem a człowiekiem istnieje jedyna w swoim rodzaju więź wzajemności.. W Bogu znajduje się początek wszystkich rzeczy, w Nim mieszka pełnia tajemnicy i to stanowi Jego chwałę. Człowiek ma za zadanie badać rozumem prawdę i na tym polega jego godność. Pragnienie poznania jest tak wielkie i wzbudza takie energie, że ludzkie serce tęskni za nieskończonym bogactwem złożoności całego świata<sup>5</sup>.

Możemy powiedzieć, że swoimi przemyśleniami Izrael zdołał otworzyć rozumowi drogę ku tajemnicy. Dzięki objawieniu Bożemu mógł badać głębiny, do których bezskutecznie próbował dotrzeć rozumem. Opierając się na tej

---

<sup>4</sup> Por. tamże, nr 16.

<sup>5</sup> Por. tamże, nr 16-17.

głębszej formie poznania, naród wybrany pojął, że rozum musi przestrzegać pewnych podstawowych zasad, aby wyrazić swoją naturę. Pierwsza zasada polega na uznaniu faktu, że ludzkie poznanie jest nieustanną wędrówką. Druga wyraża świadomość potrzeby pokory. Trzecia opiera się na „bojaźni Bożej”, która każe rozumowi uznać nieograniczoną transcendencję Boga.

Gdy człowiek nie przestrzega tych zasad, naraża się na niepowodzenie i może znaleźć się w sytuacji „głupca”. Według Biblii tego rodzaju głupota niesie ze sobą zagrożenie dla życia. Głupiec bowiem łudzi się, że posiada rozległą wiedzę, ale w rzeczywistości nie potrafi skupić uwagi na sprawach istotnych. Nie pozwala mu to zaprowadzić ładu we własnym umyśle<sup>6</sup>. O takiej postawie mówi Księga Przysłów: „Podstawą wiedzy jest bojaźń Pańska, lecz głupcy odrzucają mądrość i karność” (Prz 1,7). Głupiec twierdzi, że Boga nie ma: „Mówi głupi w sercu swoim- nie ma Boga” (Ps 14,1).

Ważnym tekstem rzucającym dodatkowe światło na to zagadnienie jest Księga Mądrości. Autor biblijny mówi w niej o Bogu, który pozwala się poznać także poprzez przyrodę. Stwierdza najpierw, że dzięki rozumowi człowiek jest w stanie „poznać budowę świata i siły żywiołów, obroty roczne i układy gwiazd, naturę zwierząt i popędy bestii” (Mdr 7,17.19-20), czyli, że człowiek zdolny jest do myślenia filozoficznego. Przypominając tezę filozofii greckiej, do której zdaje się nawiązywać w tym kontekście, autor stwierdza, iż przez rozumowe poznanie przyrody można dotrzeć do Stwórcy: „Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13,5)<sup>7</sup>.

4. Zajmiemy się teraz znanym tekstem z Księgi Mądrości (13,1-9), który przytacza Ojciec Święty i przypomina, że przez rozumowe poznanie przyrody można poznać Boga, jej Stwórcę: „Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności. A jeśli ich moc i działanie wprowadziły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. Ci jednak na mniejszą zasługują nagannę, bo wprowadzicie błądzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. Obracają się wśród Jego dzieł, badają i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą. Ale i oni nie są bez winy: jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat, jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana” (Mdr 13,1-9).

---

<sup>6</sup> Por. tamże, nr 18.

<sup>7</sup> Por. tamże, nr 19.

Księga Mądrości 13,1-9 stanowi wyjątkowy tekst w literaturze starotestamentalnej wskazujący na możliwość poznania Boga<sup>8</sup> przez człowieka patrzącego na otaczający go świat. Tekst ten zawiera kluczowe słowa określające Boga Stwórcę całego świata. Bóg określony jest przez siedem terminów:<sup>9</sup> *Theos, On, Technites, Despotēs, Genesiarchēs, Kataskeuāsas, Genesiurgos*. Proces poznawania wyrażony został za pomocą 6 czasowników: *eidenai, epiginoskein, ginoskein, noein, theorein, heuriskein*. Oprócz tego występuje jeszcze 5 innych wyrażań związanych z procesem poznawania Boga: *Theu agnostia, ekplessein, analogos, diereunan, stochadzestai*.

Analiza tych 18 terminów wskazuje, że 5 spośród 7 określeń Boga ma znaczenie tradycyjnie biblijne. Występujące tu czasowniki spotykamy w LXX i w greckiej literaturze filozoficznej<sup>10</sup>. W perykopie Mdr 13,1-9 występuje dwukrotne powtórzenie analogicznych wypowiedzi: 1. „Z dóbr widzialnych” (13,1a) i 2. „Widzą, że piękne to, na co patrzą” (13,7b).

Czytelnicy tej Księgi mogą patrzeć na otaczający ich świat, chociaż w ówczesnym Izraelu w procesie poznania decydującą rolę odgrywał słuch. Bóg objawiał się przez słowo, docierało ono przez proroka mówiącego w imieniu Boga. Człowiek szukał Boga nie przez oglądanie świata, ale przez słuchanie Jego nakazów i ich wypełnianie. Izraelita patrząc na świat przez pryzmat wiary dostrzegał w nim dynamizm i witalność, które stanowiły dla niego odbicie potęgi Boga (por. Ps 8; Hi 36,22-29). Medytacja nad wielkością świata prowadziła do afirmacji Boga i Jego potęgi.

W Mdr 13,1-9 jest mowa o widzeniu. Z wielkości i harmonii świata człowiek wnioskował o istnieniu jego Stwórcy. Takie przyczynowe patrzanie na świat, jakie widzi Księga Mądrości, obce jest myśli semickiej. Inaczej na świat patrzyli starożytni Grecy<sup>11</sup>. Oglądanie nazywali teorią<sup>12</sup>. Widzenie kosmiczne rozwijane było w greckiej myśli filozoficznej szczególnie przez Platona i Arystotelesa, a w filozofii synkretycznej przez Posejdoniusza. Obserwacja świata prowadziła Greków do wniosku, że jest on urządzony racjonalnie, gdyż widać w nim ład i harmonię. Ten ład w świecie, dostrzegalny przez oglądanie i kontemplację, nie może być dziełem przypadku, ale domaga się racjonalnej przyczyny, która go wyjaśnia. Pierwszym, który do myśli greckiej wprowadził filozoficzny dowód na istnienie Architekta świata, był Arystoteles<sup>13</sup>. Poprzez jego dzieło *Peri philosophias*, argument Arystotelesa wszedł do spuścizny kultury grecko-hellenistycznej. Jego argument cytuje Cyцерo<sup>14</sup>. Filozofowie greccy,

<sup>8</sup> M.Gilbert, *La critique des dieux dans le Livre de la Sagesse*(Sg 13-15), Rome 1973,1-52.

<sup>9</sup> J.Reese, *Hellenistic influence on the Book of Wisdom and its consequences*, Rome 1970, 50-65.

<sup>10</sup> F.Ricken, *Gab es eine hellenistische Vorlage für Weish 13-15?*, Bb 49(1968), 54-84.

<sup>11</sup> M.Gilbert, *La critique...*, dz.cyt., 9.

<sup>12</sup> G.Ziener, ThWNT I, 216-222.

<sup>13</sup> Arystoteles, *Fizyka* 8,6p 258b. II *Liber della Sapienza*, 22.

<sup>14</sup> Cyцерo, *De natura deorum*, II, 37,95.

z którymi dyskutuje mędrzec, obserwowali świat widzialny. Dostrzegali, że jest on strukturą harmonijną i zorganizowaną. Harmonia istniejąca w kosmosie, na której tropy wpadali uczeni, wprowadzała ich w podziw. Autor biblijny kończy perykopę stwierdzeniem: „Jeśli oni zdobyli się na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat, jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana” (Mdr 13,9).

W rozważaniach zmierzających do wyjaśnienia harmonii świata i jego piękna, filozofowie dochodzili do wniosku, że istnieje zasada jednocząca cały świat – *sindesmos aion*, stanowi o zwartości wszechświata, jest więzią łączącą wszystko. Mimo, że filozofowie stwierdzali jedność świata, nie poznali Boga i wpadli w bałwochwalstwo<sup>15</sup>. Dlaczego pogańscy myśliciele nie doszli do poznania prawdziwego Boga, ale wyznawali politeizm? Autor biblijny oskarża ich w Mdr 13,8: „Ale i oni nie są bez winy”. Niepoznanie Boga Biblia uważa nie tylko za błąd intelektualny, ale i za błąd moralny, za winę. Na czym ona polega? W w. 1a autor biblijny stwierdza, że przyczyną kultu bożków jest – *theu agnostia* nieznanomość Boga<sup>16</sup>. Człowiek Wschodu, w przeciwieństwie do Greka, poznanie Boga (lub bóstwa) osiągał nie na drodze spekulacji intelektualnej, ale przez wewnętrzne z Nim zjednoczenie. Rezultatem poznania Boga jest pobożność, natomiast nieznanomość Boga jest synonimem bezbożności i zła<sup>17</sup>.

W Starym Testamencie spotykamy teksty wzywające lud do poznania Boga. Prorok Ozeasz woła: „Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga, nie zaś całopaleń” (Oz 6,5-6). Według proroka poznanie Boga równoznaczne jest z miłością. W Jr 9,23 czytamy: „Lecz kto się chce chlubić, niech tym się chlubi, że jest roztropny i że Mnie poznaje, iż jestem Jahwe, który ukazuje łaskawość, praworządność i sprawiedliwość na ziemi, w tym to mam upodobanie”. Również według Jeremiasza, Boga poznaje ten, kto wypełnia sprawiedliwość i prawo. Podobnie czytamy w Księdze Przysłów: „... to bojaźń Pańską zrozumiesz, osiągniesz znajomość Boga” (Prz 2,5).

Przytoczone teksty wskazują, że wyrażenie „poznanie Boga” występuje w Starym Testamencie zamiennie z różnymi wyrażeniami określającymi postawę religijno-moralną człowieka. Boga kocha ten, kto przylgnął do Niego (Ps 91,14), kto gotów jest odejść od bałwochwalstwa i grzechów i nawrócić się do Niego (Oz 6,1; Jr 22,16).

Cytowane wypowiedzi autorów biblijnych pozwalają wnioskować, że przez wyrażenie „poznanie Boga” rozumieją oni nie zdobycie czysto teoretycznej wiedzy o Bogu, lecz wolitywne przylgnięcie do Niego, wspólnotę z Nim. Poznanie Boga to religijne Jego doświadczenie.

---

<sup>15</sup> M.Gilbert, *La connaissance de Dieu selon le Livre de la Sagesse*, w: J.Coppens, *La notion biblique de Dieu. Dieu de la Bible et le Dieu des philosophes*, Louvain 1976, 191-210.

<sup>16</sup> A.M.Dubarle, *Une recontre entre monotheisme biblique et culture grecque. Sur un livre de M. Gilbert*, RSPT 58 (1974) 255.

<sup>17</sup> C.A.Keller, *Glaube in der „Weisheit Salomons“*, w: Wort-Gebot-Glaube. Festschrift W.Eichrodt, Zürich 1970, 11-26.

Skoro poznanie Boga znaczy wiele więcej niż wiedza o Nim, można sponować, że niepoznanie Boga nie ogranicza się jedynie do braku wiedzy o Nim. U Ozeasa czytamy: „Czyny ich bowiem nie pozwalają im powrócić do swego Boga, bo duch nierządu w nich mieszka i nie znają Mnie” (Oz 5,4). Dalej prorok pisze o skutkach niepoznania Boga: „przeklinają, kłamią, kradną, cudzołożą, popełniają gwałty, mordują” (Oz 4,2). Jeremiasz tak mówi o ludziach, którzy nie znają Boga: „Zabójczą strzałą ich język, fałsz mówi ustami, mówi z bliźnimi nieprzyjaźnie, a w sercu chowa się podstęp” (Jr 9,7). Z odejściem od Boga związany jest moralny upadek człowieka<sup>18</sup>.

Autor biblijny poucza, że najgłębszą przyczyną kultu bożków jest *theu agonisia* (Mdr 13,1a). Dalej autor wyjaśnia, że kult zwierząt jest również następstwem szalonego rozumowania spowodowanego niesprawiedliwością *adikia* (Mdr 11,15). Skoro taka nieprawość powoduje te same następstwa co nieznajomość Boga (13,1a), czyli bałwochwalstwo, stąd można wnioskować, że zakres znaczeniowy tych pojęć jest analogiczny. Słowo „nieprawość – *adikia*” występuje tylko jeszcze jeden raz w Mdr 1,5, w tekście mówiącym o postawie moralnej człowieka, jaka zamyka przed Bogiem<sup>19</sup>. W tym kontekście nieprawość – *adikia* (1,5) występuje zamiennie z grzechem – *chamartia* (1,5). Skoro nieprawość powoduje ten sam skutek co nieznajomość Boga, czyli leży u podstaw kultu bogów, można stąd wnioskować, że w Mdr 13,1a nieznajomość Boga jest synonimem niesprawiedliwości (Mdr 1,4; 11,15), czyli grzechu (Mdr 1,5). Grzech czyli niesprawiedliwość, niszczy człowieka już u podstaw, czyniąc go niezdolnym do poznania Boga z rzeczy widzialnych.

Etyczny aspekt niepoznania Boga występuje także w Mdr 14,30, gdzie czytamy: „Ale przyjdzie na nich kara słuszną za jedno i drugie, że źle myśleli o Bogu, trzymając się bożków, i że gardząc uczciwością, przysięgali pierwotnie na kłamstwo”. Nakreślona w tym tekście postawa bałwochwalców stanowi zaprzeczenie postawy, o jakiej mówi Mdr 1,1-5. Złe myślenie skłania do czci bożków. O skutkach deprawacji człowieka, który nie poznał Boga, pisze dalej biblijny autor: „Serce jego jak popiół, nadzieja jego marniejsza niż ziemia i życie jego nędzniejsze niż glina” (Mdr 15,10).

Dotknęliśmy pobieżnie ważnego problemu poznania Boga – Stwórcy nieba i ziemi, którego widzialnym śladem jest harmonijnie urządzone porządek panujący w tym wielkim dziele Boga. Jego istnienie i harmonia świadczy o istnieniu wszechmocnego i mądrego Architekta świata. Autor biblijny podziela przekonanie filozofów pogańskich, że wychodząc z rzeczy widzialnych można dojść do poznania Boga. Człowiek podziwiając piękno i majestat rze-

---

<sup>18</sup> G.J. Botterweck, „Gott erkennen” im Sprachgebrauch des Alten Testaments, Bonn 1951,31nn.

<sup>19</sup> B. Poniży, *Poznanie Boga na podstawie Księgi Mądrości*, 13,1-9, Poznańskie Studia Teologiczne, t. IV (1983), 27-45.

czy widzialnych może i powinien poznać, że ich Artysta i Mistrz jest nieskończenie większy i piękniejszy, gdyż jest On ich Stwórcą.

Ten właśnie problem możliwości poznania Boga przez ogląd świata i jego harmonii i piękna, podjął Ojciec Święty Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio*. Chcieliśmy się zapoznać z tym problemem, aby głębiej wniknąć w nauczanie Ojca Świętego, Pasterza i Głowy Kościoła w związku z jego srebrnym jubileuszem wyniesienia go na stolicę Piotrową. Chcemy z całym Kościołem pochylić się nad jego nauczaniem, jakie między innymi zawarł w encyklice *Fides et ratio*.